

(II Tempo - T.Maggi) Koszmar bocznych obrońców w zespole Giallorossich trwa. Po Karsdorpie zatrzymał się też Bruno Peres: Brazylijczyk został zmieniony w trakcie meczu z Bologną z powodu naciągnięcia mięśnia czworogłowego prawego uda. Jego kondycja zostanie oceniona w najbliższych godzinach, ale w tym momencie występ we wtorek przeciwko Chelsea jest mocno wątpliwy.

To nie powinno być nic poważnego, jednak jest to piętnasty uraz natury mięśniowej w zespole Giallorossich od początku sezonu. Na prawej obronie Di Francesco znajdzie teraz tylko Florenziego, gdyż również młody Nura jest kontuzjowany (wczoraj nie był powołany z powodu kopniaka w udo na treningu, który wywołał obrzęk). Na środek powinien wrócić Manolas: wczoraj Grek, wychodząc ze stadionu, przyznał: *"Mam nadzieję wrócić na wtorek"*. Na lewej stronie z kolei wróci na pewno Kolarov. Wciąż wyeliminowany jest Palmieri, który widzi jednak światło w tunelu: w najbliższych dniach Brazylijczyk przejdzie ostatnie testy w Hamburgu, zanim dołączy definitywnie do kolegów.

Bardzo wątpliwy przeciwko The Blues jest występ Defrela: Francuz doznał lekkiego skręcenia stawu skokowego na początku meczu. Pozostał na boisku, na początku drugiej połowy poczuł dyskomfort, który zmusi go do poproszenia o zmianę. W ataku przeciwko Chelsea prawdopodobne jest przesunięcie El Shaarawyego na prawą stronę, z powrotem Perottiego na lewą i potwierdzenie Dzeko na środku. W środku boiska wróci Nainggolan, odpoczywający z Bologną, z kolei otwarty jest wybór między De Rossim i Gonalonsem oraz Strootmanem i Pellegrinim. Były gracz Sassuolo cieszy się zwycięstwem: *"Kilka lat temu Roma nie wygrałaby tych meczów, jest duży duch poświęcenia. Gol? Mam nadzieję się odblokować"*. Cieszy się też Alisson: *"Ciężko pracujemy, forma zespołu rośnie. Najlepsza obrona w lidze? To zasługa moich kolegów, którzy bardzo mi pomagają, jesteśmy zjednoczoną grupą"*.

Autor: abruzzo